

96% respondentów nie myli „mięsnych” nazw produktów z roślinnymi, według holenderskiego badania

Głosowanie Parlamentu Unii Europejskiej w tej sprawie odbędzie się 11 grudnia

[Badanie](#) przeprowadzone na ponad 20 tys. osób przez niezależną organizację badawczą Radar wykazało, że 96% Holendrów nie jest zdezorientowanych w związku z używaniem określeń takich jak „wegetariańska kielbasa”.

Badanie pokazuje zdanie konsumentów w obliczu zaplanowanego na 11 grudnia posiedzenia Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa Unii Europejskiej, gdzie kraje członkowskie będą głosować nad potencjalnym zakazem etykiet wykorzystujących „mięsne” terminy dla produktów roślinnych.

Konsumenci akceptują stosowanie tradycyjnych nazw dla produktów roślinnych – również w Polsce

Podobne wnioski płyną z badań na polskim rynku. Zgodnie z [badaniem przeprowadzonym przez Panel Ariadna w grudniu 2023 roku na zlecenie Fundacji ProVeg](#), aż 86% respondentów w Polsce deklarowało, że w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie nie zdarzyło im się pomylić roślinnej alternatywy mięsa z produktem mięsnym w trakcie zakupów. Jedynie 23% spośród osób, które zadeklarowały pomyłkę, wskazuje na błąd spowodowany etykietą produktu jako powód, podczas gdy większość (77%) tłumaczy to pośpiechem lub rozproszeniem. 75% Polaków nie widzi także potrzeby wprowadzania zakazu takich nazw jak „kielbasa” czy „wędlina”.

„Konsumenci bez trudu potrafią odróżnić roślinne alternatywy mięsa od tradycyjnych produktów. Dlatego zamiast wprowadzać zakazy, które mogą spowolnić rozwój tej dynamicznie rosnącej branży i ograniczyć konkurencyjność europejskich producentów, warto skupić się na promowaniu przejrzystej, czytelnej komunikacji. Jasne etykiety, rzetelna informacja o składzie oraz konsekwentne standardy oznakowania nie tylko zwiększają zaufanie konsumentów, ale również wspierają ich w podejmowaniu świadomych wyborów żywieniowych.” – mówi Marcin Tischner, Public Affairs Coordinator & Sustainability Expert w Fundacji ProVeg.

Co więcej, [Europa jest obecnie największym rynkiem zbytu dla roślinnych zamienników mięsa na świecie](#), a Europejska Rada Naukowa (EASAC) niedawno [zaapelowała do](#)

[unijnych decydentów o dostosowanie przepisów, tak by wspierać postęp naukowy i utrzymać konkurencyjność Europy na arenie międzynarodowej.](#)

Co oznaczałby zakaz dla rolników i producentów żywności roślinnej?

Propozycja ograniczająca stosowanie „mięsnych” określeń w odniesieniu do produktów spożywczych została włączona do ukierunkowanej nowelizacji rozporządzenia o organizacji wspólnego rynku, której celem było wzmocnienie pozycji rolników w łańcuchu dostaw.

„Choć propozycja została przedstawiona jako sposób na wzmocnienie pozycji rolników w łańcuchu dostaw, to właśnie oni najbardziej skorzystają na rozwoju rynku produktów roślinnych. Wprowadzenie takiego zakazu mogłoby utrudnić europejskim rolnikom rozwijanie i różnicowanie ich działalności, zwłaszcza teraz, gdy popyt na produkty roślinne szybko rośnie. To właśnie ten segment rynku daje dziś największe możliwości rozwoju producentom strączków, orzechów czy innych roślin bogatych w białko.” – dodaje Marcin Tischner.

Europejscy rolnicy mogą zostać realnie wsparci poprzez rozwój rynków wysokomarżowych dla takich upraw jak rośliny strączkowe, soja, pszenica, grzyby, orzechy czy warzywa – z których wiele jest już uprawianych na terenie UE. Rośliny strączkowe mają dodatkowo pozytywny wpływ na jakość gleby i zmniejszają zapotrzebowanie na nawozy, obniżając tym samym koszty produkcji.

Natomiast dla producentów żywności roślinnej wprowadzenie ograniczeń oznaczałoby szereg dodatkowych obciążeń, które mogłyby spowolnić rozwój całej branży. Firmy musiałyby zmieniać opakowania i nazwy swoich produktów, co pociągałoby za sobą kosztowne procesy redesignu i dostosowania do nowych przepisów. Ograniczenia w zakresie nazewnictwa utrudniałyby również marketing i komunikację z konsumentami, zmniejszając czytelność przekazu i osłabiając rozpoznawalność produktów na rynku. W efekcie regulacje te mogłyby znacząco ograniczyć tempo wzrostu jednego z najszybciej rozwijających się segmentów europejskiej gospodarki żywnościowej.

Kontekst propozycji dotyczących etykietowania produktów roślinnych

W październiku Parlament Europejski zagłosował za ograniczeniem stosowania określeń takich jak „kiełbasa”, „burger” czy inne nazwy kojarzone z mięsem w odniesieniu do produktów roślinnych. Propozycja została przyjęta 355 głosami za, przy 247 przeciw i 30 wstrzymujących się.

Głosowanie Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa Unii Europejskiej w tej sprawie spodziewane jest w połowie grudnia, po miesiącach negocjacji pomiędzy Komisją Europejską, Parlamentem Europejskim i Radą UE.

Kontakt dla mediów

Anna Targosz

Rzeczniczka Prasowa Fundacji ProVeg

anna.targosz@proveg.org

+48 573 679 205

O ProVeg International

[ProVeg International](#) jest organizacją, która zajmuje się budowaniem świadomości żywieniowej, dążącą do transformacji światowego systemu żywnościowego, poprzez zastąpienie 50% globalnego spożycia produktów odzwierzęcych, żywnością roślinną i alternatywami komórkowymi do 2040 roku.

Współpracujemy z międzynarodowymi decydentami, rządami, producentami żywności, inwestorami, mediami i opinią publiczną, aby pomóc światu przekształcić się w społeczeństwo i gospodarkę mniej zależne od hodowli zwierząt, a bardziej zrównoważone dla ludzi, zwierząt i planety.

ProVeg posiada status stałego obserwatora w UNFCCC, jest akredytowany przez UNEA i otrzymał nagrodę ONZ "Momentum for Change".